Nr. 227. Śmigiel, czwartek 5 października 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 300.— mk., W agencjach miesięcznie 270 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr.65 Skrzynka poczt. 13.

DZIENNIK BEZPARTYJNY dla WSZYSTKICH STANÓW

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pewna część członków zawodu kowalskiego powiatu Śmigielskiego zwróciła się z prośbą o założenie przymusowego cechu kowalskiego z siedzibą w Śmiglu. Przeczo pan Wojewoda mianował niżej podpisanego komisarzem. Celem stwierdzenia większości interesowanych rzemieślników, podaję do wiadomości, że oświadczenia piśmienne za względnie przeciw założeniu przymusowego cechu kowalskiego dla rzemiosła kowalskiego w powiecie śmigielskim można oddać do dnia 14-go a takowe ustnie od dnia 10. do 15. października rb. Oświadczenia ustnie przyjmuje się w powyżej określonym czasie od godziny 10-tej do 1-ej przed południem w biurze sekretarza powiatowego. Do oddania owych oświadczeń wzywam wszystkich w powiecie śmigielskim tych rzemieślników, którzy trudnią się rzemiosłem kowalskiem i zwykl. zatrudniają czeladników i uczni.

Nadmieniam, że tylko te oświadczenia są ważne, które dowodzą, że oświadczający zgadza się lub nie na założenie przymusowego cechu. Oświadczenia wpływające po upływie powyższego czasokresu nie będą uwzględniane. Oświadczenia winni oddać także ci rzemieślnicy, którzy podpisali pdwyżej wspomnianą prośbę o założenie owego cechu.

Śmigiel, dnia 30. 9. 1922 r.

Komisarz, Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Dowody przynależności państwowej.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przesłał telegraficznie do wszystkich wojewodów, delegata Rządu w Wilnie oraz Komisarza Rządu na m. st. Warszawę pismo okólne, w którym powiedziano, że z różnych miejscowości dochodzą do Ministerstwa Spr. Wewn. skargi, że znaczna część osób, niewciągniętych na listy wyborców do Sejmu i Senatu nie może obecnie składać odpowiednich reklamacji przeciw pominięciu w spisie wyborców, gdyż dokumenty osobiste, służące do stwierdzenia ich przynależności do Państwa Polskiego, zostały przedłożone właściwym władzom administracyjnym I-ej instancji, celem uzyskania dowodów osobistych oraz powodu niemożności natychmiastowego wydania tychże dowodów osobistych.

Wobec tego, p. Minister prosi pp. Wojewodów, Delegata Rządu w Wilnie i Komisarza Rządu w Warszawie o bezzwłoczne wydanie polecenia, podległym sobie władzom administracyjnym, by na żądanie osób bezpośrednio zainteresowanych wydawały osobom tym za odpowiedniem pokwitowaniem wspomniane dokumenty, celem przedłożenia ich Obwodowym Komisjom Wyborczym, oraz by w tym kierunku nie czyniono stronom żadnych trudności. Dowody zaś osobiste mogą być wydawane dopiero po ponownem przedłożeniu dokumentów przez strony.

Program Związku Inteligencji

Lwów 1 października.

Na walnem zgromadzeniu delegatów dwudziestu zrzeszeń, (stowarzyszeń i związków), wchodzących w skład Polskiego Związku Inteligencji we Lwowie, uchwalono jednogłośnie następujący program działalności:

„Siłą kierowniczą w życiu narodów i państw praworządnych musi być z natury rzeczy inteligencja w szerszem tego słowa znaczeniu, t. j. warstwy umysłowo i fachowo do takiego kierownictwa jak najlepiej uzdolnione i przygotowane.

Z tej naczelnej zasady, będącej statutowo podstawą Polskiego Związku Inteligencji, wynikają na teraz następujące programowe postulaty Związku:

1. Ze względu, że demokratyzacja ustroju państwa nie sprzeciwia się w niczem należytemu korzystaniu państwa z zasobów wiedzy i doświadczenia warstw wykształconych, a przeciwnie odsuwanie tych warstw od współpracy przy budowie państwa jest świadectwem procesu społecznego proletaryzacji, poprzedzającego zawsze zupełny rozstrój i upadek państwa P. Z. I. domaga się od społeczeństwa już w obecnych stosunkach jak najszerszego uwzględnienia warstwy inteligencji w ciałach reprezentacyjnych, a nadto domagać się będzie przy najbliższej zmianie konstytucji państwa zapewnienia inteligencji jako takiej, a nie jako przedstawicielom pewnych kierunków politycznych, należytego zastępstwa we wszystkich ciałach reprezentacyjnych.

2. Ze względu, upośledzenia wynagrodzenia pracy umysłowej w stosunku do pracy fizycznej, wywołane wstrząśnieniami minionej, wielkiej wojny, grozi nader poważnem niebezpieczeństwem postępowi ludzkości, a tem samem naszemu państwu, P. Z. I. uważa za konieczność podjęcia walki ze zgubnemi hasłami, które stan ten popierają.

3. Ze względu, że przyczyną niedomagań w ustawodawstwie i administracji jest dyletantyzm i brak odpowiedniego przygotowania po stronie tych, którzy spełniać mają zadanie ustawodawców i organów rządu, P. Z. I. uważa za konieczność podjęcia walki z dyletantyzmem i brakiem kwalifikacji na wszystkich polach państwowej działalności.

4. Ze względu, że byt państwa zawisły jest od sprawnej organizacji państwowej, której podwaliną są funkcjonarjusze państwowi wszelkich kategoryj, ze względu, że warunkiem pozyskania i utrzymania dobrych sił dla służby państwowej jest zapewnienie funkcjonarjuszom państwowym przynajmniej minimum bytu materjalnego. P. Z. I. domagać się musi racjonalnej gospodarki w dziedzinie uposażenia funkcjonarjuszów przez dostarczenie im należytych warunków bytu z równoczesnem usunięciem personalu mało wartościowego i niewykwalifikowanego.

5. Ze względu, że w całem gospodarstwie zbiorowem, produkcji, handlu, urządzeniach ekonomicznych i kulturalnych urzędnicy prywatni stanowią czynnik intelektualny, a więc niezbędny warunek rozwoju i porządku w układzie społecznym, P. Z. I. będzie dążył do zapewnienia im należnego znaczenia i korzyści, względnie usuwania i łagodzenia anormalnych stosunków.

6. Ze względu, iż reforma agrarna, przeprowadzona niewłaściwie, może zagrażać miastom trudnościami w dziedzinie aprowizacji, a tem samem uniemożliwić istnienie warstw wykształconych, skupionych we większych środowiskach, P. Z. I. domaga się przy wykonaniu ustawy wydania takich rozporządzeń, któreby zabezpieczały miastom należytą aprowizację. Ze względu zaś, że ustawa o reformie agrarnej utrudnia inteligencji miejskiej osiedlanie się na wsi, P. Z. I. domaga się odpowiedniej zmiany ustaw i rozporządzeń wykonawczych.

7. Ze względu, że głównie inteligencja zarobkująca cierpi skutkiem braku mieszkań i opłaca czynsze dowolne, lub też mieszkania nie może otrzymać wcale, P. Z. I. domagać się musi jak najszybszego rozwinięcia ruchu budowlanego, do czego najprostszą drogą jest pobudzenie inicjatywy prywatnej przez kredytowe i ustawowe ułatwienia.

8. Ze względu, że dotychczasowa polityka państwowa zamierza przeważnie do ubezpieczenia społecznego osób pozostających w stosunku pracy zawisłej, a nie uwzględnia osób wolno zarobkujących, P. Z. I. domagać się musi ubezpieczenia osób wolno zarobkujących, należących do warstw wykształconych przy wybitnym udziale państwa.

9. Ze względu, że obecne położenie materjalne warstw wykształconych czyni im niedostępnem korzystanie z owoców postępu cywilizacyjnego rodzimego lub zagranicznego, objawiającego się produkcją literacką, a ponadto korzystanie z postępu tego w postaci podróży naukowych, P. Z. I. domagać się musi wstawienia do budżetu państwowego znacznych pozycyj na wydatne uposażenie publicznych księgozbiorów i czytelń, tudzież na stypendja dla osób podejmujących podróże w celach naukowych“.

Feljeton «Kurj. Poznańskiego»

A gdy pańskie dobra złapiem,
Przeniesiewa się do dwora.
Będę leżeć na kanapie,
Będę sobie zawsze chora!...

(Anczyc — „Chłopi arystokraci“.)

Rewolucja francuska zniosła tytuły. Nastały później rządy tak zwanych „sankiulotów“, czyli po polsku — „bezportkowców“. Ale gdy rewolucja zakończyła się cesarstwem, ci przywódcy sankiulotów, którzy tego dożyli, wszyscy poprzyjmowali tytuły arystokratyczne.

Nasz śp. Sejm Ustawodawczy zniósł herby i tytuły. Poseł Witos do dziś dnia chodzi bez krawata. Ale już o pośle Dąbskim niepodejrzani świadkowie w osobach posłów lewicowych opowiadają, jakoby główną jego troską obecnie był dobrze skrojony frak.

A pomimo zniesienia ustawodawczego herbów sam Naczelnik Państwa posiada dla swoich książek naklejki („ex libris“) ze swoim herbem, których podobizny podał „Tygodnik Illustrowany“.

Jesteśmy podobno obywatelami Rzeczypospolitej. A żadne ustawy ani Rzeczypospolitej Polskiej, ani jakiejkolwiek rzeczypospolitej na świecie nie ustanawiają galówek w dzień imienin Prezydenta. Tymczasem w Polsce policja zmusza do dekorowania domów chorągwiami w dzień imienin 19 marca. I w Polsce znalazł się sędzia (niejaki p. Skibiński), który ukarał na więzienie właściciela domu za nieuznawanie bezprawnej galówki i odmowy dekorowania swego domu.

To też na zasadzie analogji historycznej możemy się spodziewać, że ujrzymy niebawem następujące bilety wizytowe z nazwiskami:

LORD DĄBSKI OF RIGA

WINCENTY HRABIA WITOS
Wielki Jałmużnik
Zakonu Nierycerskiego „Braci Leśnych“.

MARGRABIA DE LA KIERNIK
Ordynat na Dojlidach.

MACIEJ BARON RATAJ
Tajny Radca
Jego Cesarskiej Mości Cesarza Polaków, Wielkiego Księcia Środkowo-Litewskiego, Protektora Obojga Ukrain.

Czy to prawda?

Bywała kiełbasa wyborcza, ale jaj jeszcze nie było. Ale nowa ordynacja, nowe wybory więc i dla wyborców musi być coś nowego, zwłaszcza, że wobec wywiezienia świń, kiełbasy może zabraknąć.

A historja tych jaj taka:

Przed kilku dniami w ministerjum przemysłu i handlu wydawano pozwolenia na wywóz jaj. O intratny ten interes zabiegało około stu interesantów, zwłaszcza, że miano na m. wrzesień rozdzielić 80 wagonów a na październik sto. Bywało dotychczas, że kompetenci otrzymywali po 2 do 3 wagonów, a protegowani 5—8.

I przy obecnym rozdziale poczyniono interesowanym rozmaite obietnice, a gdy się zgłosili po odbiór zezwolenia, oświadczono im, że nic nie dostaną, bo tw. „Jajo“ w Krakowie otrzymało na wrzesień 50 wagonów. Interesowani rozżaleni zaczęli badać i oto dowiedzieli się, że działa tu siła wyższa, bo na czele „Jaja“ stoi nie kto inny jeno sam prezydent Nowak, a zysk ma być obrócony na wybory, z czego lwią część ma otrzymać PSL. za milczenie.

A jak twierdzą interesowani, warto pokusić się o ten zysk, wynosi on przeszło jeden miljard marek. (Za pozwolenie od jednego wagonu płacą eksporterzy 2 miljony marek).

Tak przeprowadza się wybory i płaci sojusznikowi. A teraz jak wyglądają te sfery rządzące, które delegatów miast i urzędników zapewnili, że rząd nie udziela żadnych pozwoleń na wywóz środków żywności. Ile dziś trzeba płacić za jaja, a rząd pozwala na wywóz 180 wagonów!

Spodziewać się należy, że urzędnicy kolejowi pozostaną wierni apelowi, wyrażonemu na ich wiecach i nie wypuszczą jednego wagonu za granicę. Nie wolno rządowi bowiem robić prezentów jakiemuś stronnictwu kosztem tysięcy obywateli. Jak nas informują Tow. „Jajo“ nie przygotowane na taki kontyngens płaci za jaja każdą cenę, by zdobyć 50 wagonów. Te licytacje in plus zapłacą rzesze biednych konsumentów.

Podajemy wiadomości powyższe za Kurjerem Pozn. na odpowiedzialność „Słowa Polskiego“ i czekamy wyjaśnienia.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Placyda
Jutro: Brunona
Wschód słońca 6,15, zachód 17,14.
Długość dnia 12,08. Ubyło 5,46.

Zebranie Sokoła. Jutro w czwartek po nabożeństwie różańcowem odbędzie się zebranie Sokoła w Strzelnicy.

Wysadzenie mostu kolejowego. Za pomocą pyroksyliny wysadzono w powietrze most kolejowy między Grodnem a Mostami. Mostu tego strzegł budnik, którego następnie aresztowano, gdyż padło na niego podejrzenie, że był w zmowie z zamachowcami. W czasie śledztwa, w krzakach znaleziono trupa jednego z bandytów, który trafiony odłamkiem żelaza podczas wybuchu zginął na miejscu. Koledzy jego zwłoki skryli w zaroślach. Fakt ten naprowadził policję na ślad zamachowców, z których pewną część już aresztowano. Jest to już czwarty zamach na most w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej.

Zbójca mówiący przez sen. Przed kilku dniami przyaresztowano w Warszawie pijanego osobnika, który podał się za Antoniego Kupisa. Jako pijanego osadzono w areszcie do wytrzeźwienia. Tymczasem Kupis śpiąc w areszcie zaczął bredzić w śnie, używając przytem złodziejskiego żargonu. Podsłuchał go wartujący policjant i dowiedział się, że pijany jest zawodowym bandytą, mówił bowiem w śnie, że zrobi tak, jak już raz zrobił z kimś, tylko mu potrzebna „maszyna“. Następnego dnia wskutek bredzenia sennego postanowiono sprawdzić, kto jest ów pijak i odesłano go do wydziału rozpoznawczego, gdzie okazało się, że jest on poszukiwany oddawna za rabunki.

Ameryka a waluty europejskie. Amerykańskie biuro telegraficzne zapewnia, że rząd amerykański rozpoczął rokowania z bankami emigracyjnemi państw posiadających zdrową walutę, aby doprowadzić do wspólnej akcji, mającej na celu stabilizację waluty. Być może, że z rokowań tych wyłoni się konferencja światowa. Inicjatywa wyszła od prezydenta Hardinga, który już przed kilku tygodniami zapytywał banki angielskie, japońskie i inne, czy stabilizację waluty uważają za możliwą. Nie wypracował on konkretnego planu, ale, zdaje się, że toczące się obecnie pertraktacje są przegrywką do akcji Stanów Zjednoczonych na szerokiej podstawie, dotyczącej finansów europejskich.

Za polskie miljony. Za setki miljonów marek polskich, przegranych przez obywateli polskich w sopockiej jaskini gry, rozpoczęto już budowę gmachu, który ma mieścić kasyno gry i „Casino-hotel“. Dla tych celów, wyrąbano już część najpiękniejszego stuletniego parku sopockiego i burzy się jedno skrzydło tymczasowego „Domu zdrojowego“. Na początkowe prace wyasygnowało już Kasyno 20 miljonów marek niem.

Budowa pomnika dla poległych powstańców z roku 1918/19 w Poznaniu. Towarzystwo powstańców i wojaków im. ś. p. Andrzejewskiego, dzielnica Łazarz-Górczyn, które, jak wiadomo podjęło się pobudowania pomnika dla pierwszych ofiar powstania grudniowego w Poznaniu, dokłada wszelkich starań w celu jaknajspieszniejszego zrealizowania planu. Niestety zaznaczyć musi, że sprawa ta, przecież na wskroś narodowa, nie znalazła dostatecznego zrozumienia wśród pewnej części obywatelstwa tutejszego, a w szczególności wśród właścicieli większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych miasta Poznania, do których to odezwało się Towarzystwo imiennie z prośbą o deklarowanie kwot w miarę możności na zasilenie funduszu pomnikowego.

Telegramy.

Cziczerin wraca do Moskwy.

Warszawa, 3. 10. 22. Cziczerin złożył wizytę pożegnalną ministrowi spraw zagranicznych, Narutowiczowi i wyjeżdża dziś wieczorem do Moskwy.

Gwałty wyborcze we Lwowie.

Lwów, 3. 10. W niedzielę na wiec P. P. S. w Brodach, na który przybył ze Lwowa dr. Dręgiewicz, przybyło kilku akademików. Wówczas bojówka socjalistyczna rzuciła się na wskazanego przez dr. Dręgiewicza akademika Grabowskiego i poraniła go bardzo ciężko nożami. P. Grabowski nie mogąc się obronić od noży dał w sufit dwa stzrały z rewolweru, poczem policja w sposób stronniczy aresztowała kilku akademików, mimo, że stroną napadającą byli socjaliści.

Okręt bolszewicki w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 10. „Danz. Ztg.“ donosi, że poraz pierwszy od czasu wojny światowej przyholował do portu gdańskiego okręt rosyjski, który płynie pod flagą republiki sowjeckiej i nazywa się „Ryłow“. Okręt ten jest pojemności 193 ton i przybył z Rygi przez Królewiec z ładunkiem drobnych przesyłek frachtowych.

Terror berliński na G. Śląsku.

Katowice, 3. 10. W ostatnich czasach podejrzane żywioły znowu zaczynają szerzyć niepokój wśród ludności górnośląskiej wiadomościami o nowych rzekomych rozruchach. Podobno członkowie orgeszu i selbstschutzu grożą zbrojnym wybuchem na wypadek poprawienia na rzecz Polski granicy górnośląskiej przez działającą obecnie na G. Śląsku komisję graniczną. Nawet korespondenci niektórych pism zagranicznych, bawiący obecnie na G. Śląsku, zostali zaalarmowani wiadomością, że w początkach bieżącego miesiąca nacjonalistyczne koła niemieckie będą się starały wywołać przy pomocy komunistów rozruchy w polskiej części G. Śląska Wiadomości te wywołują żywy niepokój wśród społeczeństwa polskiego, które domaga się, aby rząd i województwo wszelkiemi siłami starały się utrzymać spokój i bezpieczeństwo Górnego Śląska.

Monarchistyczne uroczystości w Gdańsku.

Gdańsk, 3. 10. Wczoraj i onegdaj odbyły się w Gdańsku i w całym szeregu miejscowości obszaru w. m. Gdańska uroczyste obchody z racji 75-letniej rocznicy urodzin Hindenburga. Na jednej z nich przemawiał gen. Goltz, który oświadczył m. in., że Hindenburg jest wcieleniem ducha pruskiego, który musi zmartwychwstać i doprowadzić do monarchji w Prusach.

„Proroctwa“ Hindenburga.

Berlin, 3. 10. W 75 rocznicę urodzin przybyły do Hindenburga deputacje ze wszystkich stron Niemiec. Hindenburg wygłosił mowę, w której oświadczył, że musi znowu przyjść chwila, w której Niemcy zrzucą z siebie hańbę i sromotę. Potrzeba nam — mówił on — mężów, którzy przedewszystkiem będą umieli wykorzystać każdy nastręczający się moment w polityce zagranicznej. Należy pamiętać, że od roku 1806 upłynęło do zmartwychwstania Niemiec zaledwie 6 lat.

Lenin wyzdrowiał.

Moskwa, 3. 10. (Pat. Polrad.) Według oświadczenia Radka, Lenin ma lada dzień powrócić do swych zajęć w Sownarkowie.

Z ostatniej chwili.

Przepisy i wskazówki przedwyborcze.

Kto ma czynne prawo wyborcze do Senatu.

W pewnych kołach wyboczych panuje przekonanie, iż czynne prawo wyborcze do Senatu przysługuje tylko tym wyborcom, którzy w dniu ogłoszenia wyborów, a zatem 18 sierpnia br. zamieszkują w Poznaniu przynajmniej od roku. Przekonanie to jest mylnem, gdyż według ordynacji wyborczej z 28 lipca prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych lat 30 i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw.

Skoro w myśl art. 5 ord. wyb. do Senatu każde Województwo stanowi jeden okręg wyborczy przy wyborach do Senatu, przeto warunkiem czynnego prawa wyborczego do Senatu jest zamieszkanie w okręgu wyborczym t. zn. w obrębie całego województwa poznańskiego przynajmniej od roku licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku ustaw. Nie zaś w samem tylko mieście Poznaniu. — Wyborcy winni swe czynne prawo wyborcze do Senatu w razie pominięcia reklamować w tej miejscowości gdzie w dniu 17 sierpnia 1922 r. zamieszkiwali i wykazać, iż przedtem przez rok zamieszkiwali gdziekolwiekbądź w obrębie poznańskiego Województwa.

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszawskiej

z dnia 3. 10. 22 r.

Dolary St. Zjednoczonych	8975
Franki francuskie	680
Franki belgijski	615
Marki niemieckie srebrna	—
„ „ wypłata	—
„ „ gotówka	5,10
Funty angielskie	39300
1 rubel złoty	4280
1 rubel srebny	2925
Korony czeskie	290
„ austrjackie gotówka	0,16
„ „ wypłata	—
Bilon	1325

Tendencja mocniejsza.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 3. października 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17700—18700	mk.
Pszenica	29500—31500	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	18400—19200	„
Owies	19500—20500	„
Mąka żytnia 70% z workami	28500—29000	„
Mąka pszenna 65%	50000—51500	„
Ospa żytnia	9400	mk.
„ pszenna	9600	„
Siano luźne	6800	„
„ prasowane	7500	„
Słoma żytnia luźna	50.0	„
„ „ pras.	5500	„
Ziemniaki fabr.	2100	„
„ jadalne	2600	„
Groch polny	35000—40000	„
„ jad. Victoria	45000—50000	„

Uwagi: Dowozy zboża słabe. Usposobienie ożywione.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.